

Jan Krajczyński

Prawo dziecka do poczęcia w sposób ludzki

Kieleckie Studia Teologiczne 8, 77-91

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Krajczyński – Warszawa

PRAWO DZIECKA DO POCZĘCIA W SPOSÓB LUDZKI

Wstęp

Prawo kanoniczne gwarantuje dzieciom wielorakie prawa, indywidualne i społeczne, przysługujące im z racji godności ludzkiej, naturalnej i nadprzyrodzonej, oraz inkorporacji do wspólnoty Kościoła. Pośród nich są też takie, które przysługują dzieciom znajdującym się w okresie prenatalnym. Ochrona prawna dzieci już od chwili poczęcia – i to absolutna – nie dziwi, wszak jedną z podstawowych funkcji prawa kościelnego jest służba człowiekowi od początku jego istnienia aż do jego naturalnej śmierci.

Gros wspomnianych uprawnień podmiotowych, jakie przysługują dzieciom, posiada swe źródło w godności osoby ludzkiej. Owa godność „będąca podstawą praw i etycznych imperatywów, na których podłożu usiłowano i wciąż usiłuje się budować ludzkie społeczeństwo”¹, domaga się określonej postawy wszystkich członków tej społeczności, o ile posiada ona wolę zapewnienia dzieciom dóbr, które przysługują im z tytułu przynależności do rodzaju ludzkiego.

Jest zrozumiałe, że skoro poczęcie życia ludzkiego jest początkiem osoby², a godność osoby ludzkiej stanowi podstawę określonych praw, jakimi cieszy się człowiek już na etapie prenatalnym, ta sama godność powinna również determinować wszelkie działania, które prowadzą do powstania jednostkowego życia ludzkiego. Wspomniana kwestia poczęcia dziecka w sposób w pełni

¹ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych, 36 – (http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documentsrc_con_cfaith_d – 2009.01.29). Na temat samej godności osoby ludzkiej por. m.in.: Ioannes XXIII, Enc. *Pacem in terris*, 9–10; KDK 12–18, Ioannes Paulus II, Enc. *Redemptor hominis*, 7–10, 13–21; tenże, Enc. *Dives in misericordia*, 6; J. Messner, *Czym jest godność ludzka?*, w: *Moralność chrześcijańska*, „Kolekcja Communio” 2, Poznań – Warszawa 1987, s. 49–59.

² Por. R. Otowicz, *Etyka życia. Bioetyczny i teologiczny kontekst problematyki życia poczętego*, Kraków 1998, s. 174–184.

odpowiadający przyrodzonej godności osoby ludzkiej stanowi przedmiot dociekań autora niniejszego opracowania. Celem poszukiwań, ograniczonych jedynie do prawa kanonicznego, jest chęć odpowiedzi na pytanie, jakie warunki należy zrealizować, by można mówić o ochronie prawnej faktycznego początku życia ludzkiego. Innymi słowy, w jakich realiach społeczno-prawnych powinien dokonać się akt poczęcia dziecka, aby można było z całą pewnością stwierdzić, że dane życie ludzkie zostało zapoczątkowane w sposób autentycznie ludzki, w niczym nie uwłaczający godności osoby ludzkiej, z poszanowaniem jej naturalnych i niezbywalnych praw.

Wspomniana kwestia jawi się współcześnie – w epoce, w której wiele mówi się o reprodukcyjnej wolności małżonków i wspomaganej prokreacji ludzkiej – jako szczególnie ważna³. Od odpowiedzi na wymienione pytania zależy m.in., czy będzie można dopuścić, jako odpowiadające naturze ludzkiej, klonowanie reprodukcyjne oraz sztuczną inseminację, w tym: zapłodnienie heterologiczne, zapłodnienie homologiczne w próbówce, zapłodnienie *in vitro*.

Przedstawione wyżej cele badawcze autor zamierza osiągnąć z pomocą metody analizy i syntezy. Ponieważ zasady prawne przyjęte w KPK pozostają w ścisłej relacji wobec aktualnej doktryny Kościoła, teren badań naukowych stanowić będą w tym przypadku nie tylko stosowne źródła prawa kanonicznego, ale również dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła precyzujące naukę chrześcijańską o przekazywaniu życia ludzkiego.

I. Prawo do poczęcia w małżeństwie i z małżeństwa

W myśl stałej doktryny Kościoła głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, która zawiązuje się przez przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety⁴, stanowi naturalne, właściwe i wyłączne środowisko przekazania i przyjęcia nowego życia ludzkiego⁵. Co więcej, jak podkreśla wydana przez Kongregację Nauki Wiary Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności

³ Por. J. J. Puerto González, *La doctrina de humano modo y las técnicas biomédicas de reproducción asistida*, „Revista Española de Derecho Canónico”, 57 (149) 2000, s. 519–558; tenże, *Familia. Derechos Humanos y legislación sobre reproducción*, „Familia. Revista de ciencias y orientación familiar”, 22 (2001), s. 67–84.

⁴ Por. KK, 48; Kan. 1055 § 1 KPK.

⁵ We wstępie do opublikowanej 22 X 1983 r. przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny, która przedstawia podstawowe prawa właściwe tej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina, stwierdza się m.in.: „małżeństwo jest instytucją naturalną, wyłącznie jemu powierzona jest misja przekazywania życia”. Por. „Communications”, 15 (1983), s. 142.

jego przekazywania *Donum vitae*⁶, dziecko posiada „prawo do poczęcia i urodzenia się w małżeństwie i z małżeństwa” (II A 2). Takie dziecko, poczęte lub urodzone z małżeństwa ważnego lub mniemanego, zgodnie z dyspozycjami kan. 1137 i 1138 § 2 KPK, uważa się za potomstwo prawego pochodzenia, któremu przysługują wszelkie wynikające stąd uprawnienia.

Stanowisko zajmowane przez Magisterium Kościoła w kwestii przekazywania życia ludzkiego w ramach małżeństwa jest w pełni zrozumiałe, wszak komunია małżeńska – która ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, jest wzmocniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, czym są, i tego, co posiadają⁷, oraz cieszy się stosowną ochroną prawną – stanowi nie tylko instytucję „z natury swej skierowaną ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa”⁸, ale również najlepszą z możliwych przestrzeni, gdzie dziecko może znaleźć właściwe warunki do pełnego rozwoju. Przekazanie życia w ramach małżeństwa i osobiście przez samych małżonków gwarantuje dziecku synowską relację pochodzenia rodzinnego, służy formowaniu się jego tożsamości, zapewnia mu bezcenną wręcz sposobność poznania sensu tej jedynej i niepowtarzalnej relacji miłości, jaka łączy małżonków, dla których płodność jawi się jako znak pełnego oddania się sobie oraz uczestnictwo w dziele stwórczym Boga pragnącego poprzez nich powiększać i ubogacać swoją rodzinę.

W konsekwencji Urząd Nauczycielski Kościoła odrzuca jakkolwiek możliwość poczęcia dziecka poza małżeństwem czy też poprzez połączenie gamet, przynajmniej jednego dawcy różnego od mężczyzny i kobiety, którzy są złączeni węzłem małżeńskim. I tak na przykład „wolny związek”, w którym mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową, Magisterium Kościoła traktuje jako sytuację nieprawidłową i sprzeczną z prawem moralnym, formę życia na sposób małżeński, która może rodzić takie negatywne reperkusje społeczne, jak psychiczne urazy u potomstwa⁹. W przypadku zaś sztucznego zapłodnienia heterologicznego, kiedy podejmuje się metody dla uzyskania w sposób sztuczny poczęcia ludzkiego z gamet pobranych przynajmniej od jednego dawcy innego niż mężczyzna i kobieta złączeni węzłem małżeńskim, *Donum vitae* stwierdza wprost, iż działanie takie „narusza prawo dziecka do poczęcia się w małżeństwie i z małżeństwa, pozbawia je synowskiej relacji do pochodzenia rodzinnego, w końcu – może utrudnić kształtowanie się jego tożsamości osobowej” (II A 2). Sztuczna inseminacja heterologiczna rodzi ponadto oraz

⁶ Por. AAS 80 (1988), s. 70–102.

⁷ Por. Ioannes Paulus II, Enc. *Familiaris consortio*, 19, AAS 74 (1982), s. 101.

⁸ KK, 50.

⁹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2390; Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, 81.

ujawnia rozdział pomiędzy pokrewieństwem genetycznym, pokrewieństwem wynikającym z ciąży a odpowiedzialnością wychowawczą. Takie sfalszowanie stosunków osobowych w łonie rodziny może z kolei odbić się na społeczeństwie; wszak to, co zagraża jedności i trwałości rodziny, stanowi również źródło niezgody, nieładu i niesprawiedliwości w całym życiu społecznym¹⁰.

W praktyce poczęcie ludzkie „w małżeństwie i z małżeństwa” oznacza zapłodnienie naturalne¹¹ w ramach związku małżeńskiego powstałego na mocy aktu woli, o którym jest mowa w kan. 1057 § 1–2 KPK, dokonane z uszanowaniem jedności małżeńskiej i godności małżonków „przez akt właściwy i wyłączny małżonkom, według praw wpisanych w ich osoby i w ich zjednoczenie”¹². Wspomniany węzeł małżeński, ukonstytuowany z zachowaniem przepisów prawa określonych w kan. 1055–1130 KPK, udziela małżonkom – w sposób obiektywny i niezbywalny – wyłącznego prawa do stania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie¹³.

Wszelkie natomiast akty seksualne mężczyzny i kobiety zmierzające do przekazania życia poza małżeństwem – czy to stosunki przedmałżeńskie, czy akty intymne sprzeczne z zasadą wierności małżeńskiej, czy też te dokonywane w ramach nieprawidłowych form życia wspólnego podobnych do małżeństwa¹⁴ – oznaczają i

stanowią poważny nieład, gdyż są wyrażeniem zarezerwowanym dla rzeczywistości, która jeszcze nie istnieje; są językiem, który się nie sprawdza w rzeczywistości życia dwojga osób, które nie utworzyły jeszcze definitywnej wspólnoty z koniecznym uznaniem i potwierdzeniem ze strony społeczności cywilnej, a dla małżonków katolickich społeczności religijnej¹⁵.

Poczęcie i zrodzenie dziecka w ramach takich relacji pozamałżeńskich, czyni jego sytuację społeczną, emocjonalną i prawną znacznie mniej korzystną, aniżeli ta, w jakiej znajduje się dziecko, któremu przekazano życie w ramach małżeństwa. Pośród negatywnych uwarunkowań, w jakich znajduje się dziecko, które przyszło na świat poza małżeństwem i które bez wątpienia nie służą

¹⁰ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II A 2.

¹¹ Por. Dec c. Caberletti z 17 XI 2000 r., RRDec. 92 (2000), s. 638–640.

¹² Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, 5. Por. KDK, 51.

¹³ Por. kan. 1134 KPK.

¹⁴ Mowa tu o aktach seksualnych osób, które znajdują się w takich sytuacjach nieprawidłowych, jak: „małżeństwo na próbę”; rzeczywisty wolny związek; związek cywilny katolików; związek wiernych chrześcijan, którzy po otrzymaniu rozwodu usiłowali zawrzeć nowe małżeństwo cywilne; separacja i rozwód cywilny, bez wchodzenia w nowy związek małżeński.

¹⁵ Sacra Congregatio pro Institutione Catholica, *Orientations éducatives sur l'amour humain. Traits d'éducation sexuelle*, (1 XI 1983), 95, Libreria Editrice Vaticana, Città de Vaticano 1983.

jego dobru, należy wymienić: węższy zakres praw podmiotowych gwarantowanych przez prawo pozytywne; okoliczności życia, które nie pomagają w prawidłowej formacji duchowej dziecka oraz wychowaniu go do autentycznej miłości i do właściwego korzystania z płciowości¹⁶. Jeśli chodzi o poczęcie dziecka w małżeństwie, ale nie za sprawą samych małżonków, choćby poprzez wykorzystanie gamet osoby trzeciej w celu zdobycia spermy lub jaja, powoduje ono pogwałcenie wzajemnego zobowiązania męża i żony oraz uchybienie jednej z podstawowych właściwości małżeństwa, jaką jest jego jedność¹⁷. Postępowanie takie pozbawia płodność małżeńską jedności i integralności, sprzeciwia się godności małżonków i prawu dziecka do poczęcia się z małżeństwa, wreszcie – nie służy szeroko rozumianemu duchowemu dobru dziecka.

II. Prawo do poczęcia w sposób w pełni świadomy i dobrowolny

Niezmiernie ważne dla nowo poczętego dziecka – szczególnie chodzi o jego sytuację emocjonalną oraz duchową – jest nastawienie jego rodziców względem jego osoby. W zasadzie autentyczne przyjęcie dziecka, jego pełną i bezwarunkową akceptację, w końcu – gwarancję koniecznej opieki i prawdziwego wychowania, o którym w kan. 795 KPK, zapewnia mu poczęcie w pełni świadome, dobrowolne i ożywione prawdziwą miłością małżeńską. Radykalnie różną, od tej opisaną wyżej, jest sytuacja dziecka poczętego wbrew wolnej woli choćby jednego z rodziców, w przypadku braku pełnego otwarcia się na nowe życie przynajmniej jednego z nich, w razie tzw. ciąży nieplanowanej, w przypadku podjęcia współżycia fizycznego przez osoby nie posiadające stosownej zdolności konsensualnej.

Nie podlega żadnej dyskusji fakt, że dziecko, jako osoba od chwili swego poczęcia mająca prawo do szacunku, posiada też prawo, aby być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców¹⁸. Takie poczęcie dziecka, kiedy stanowi ono owoc wzajemnego oddania się małżonków¹⁹ oraz zwieńczenie miłości oblubieńczej²⁰, zakłada posiadanie przez jego rodziców stosownej świadomości i pełnej wolności w zakresie korzystania z prawa do aktów małżeńskich. Co oznacza wspomniana rozumna dobrowolność zapłodnienia naturalnego, precyzuje przywołana już Instrukcja *Donum vitae*, kiedy stwierdza,

¹⁶ Por. Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, *Declaratio Persona humana*, (29 XII 1975), 7, AAS 68 (1976), s. 82–84.

¹⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II A 2.

¹⁸ Por. tamże, II 8; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2378.

¹⁹ Por. KDK, 51.

²⁰ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 4 b.

że „zapłodnienie jest godziwie chciane, jeśli małżonkowie podjęli w sposób ludzki akt małżeński przez się zdolny do zrodzenia potomstwa, do którego to aktu małżeństwo jest ze swojej natury ukierunkowane i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem” (B 4 a), oraz opublikowana 12 grudnia 2008 r. przez Kongregację Nauki Wiary Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych. Stanowi ona, że zapłodnienie takie jest „w rzeczywistości osiągnięte i pozytywnie chciane jako wyraz i owoc właściwego aktu zjednoczenia małżeńskiego” (por. tamże, nr 17)²¹.

Zresztą sam najwyższy ustawodawca traktując na temat *consummationis matrimonii*, wyraźnie mówi o dopełnieniu małżeństwa dokonany *humano modo*²², czyli o akcie małżeńskim pełnego zespolenia cielesnego stron, zgodnego z naturalnym porządkiem²³. W parze z doskonałym zespoleniem cielesnym męża i żony winno tu iść pełne zjednoczenie duchowe tych osób. To ostatnie, co jest w pełni zrozumiałe, zakłada rozumną dobrowolność stron podejmujących zjednoczenie seksualne ciało poprzez skuteczne współdziałanie organów płciowych, zgodnie z ich naturalnym przeznaczeniem²⁴.

Nie można zatem określić dopełnieniem małżeństwa prawdziwie ludzkim takiego zespolenia fizycznego ciał małżonków, jak: współżycie fizyczne pozabawione pełnej rozumnej wolności obojga małżonków²⁵; zespolenie seksualne osób dotkniętych anomaliami psychicznymi, które czynią je niezdolnymi do zawiązania minimalnej relacji małżeńskiej; antykoncepcyjny akt małżeński,

²¹ „Copula coniugalis humano modo peragi debet; hoc quidem requirit «a) ut copula sit actus humanus in se; b) ut ponatur absque violentia physica etsi ex coactione morali seu ex metu; ut ponatur animo maritali»”. Dec c. Caberletti z 17 XI 2000 r., RRDec. 92 (2000), s. 639.

²² Por. kan. 1061 KPK; por. Ioannes Paulus II, *Allocutio Ad Rotae Romanae Praelatos Auditores*, (28 I 1991), 5, AAS 83 (1991), s. 949; tenże, *Allocuzione alla Rota Romana*, (28 I 2002), 6, AAS 94 (2002), s. 343.

²³ Por. P.-J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kan. 1095–1107 KPK)*, tłum. S. Świaczny, Warszawa 2002, s. 108–109.

²⁴ Por. tamże, s. 109.

²⁵ Nie posiada wolności, o której jest mowa wyżej, małżonek, który podejmuje działanie seksualne pod wpływem fizycznego gwałtu czy w stanie upojenia alkoholowego. Wszelki gwałt, także ten małżeński, „oznacza wtargnięcie przemocą w intymność płciową osoby. Stanowi on naruszenie zasady sprawiedliwości i miłości; godzi w prawo każdego człowieka do szacunku, wolności wewnętrznej oraz integralności fizycznej i moralnej”. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2356. O braku wspomnianej rozumnej wolności można też mówić wtedy, kiedy akt małżeński stanowi następstwo przymusu moralnego, podstępny, nienawiści, nierzędu. Por. U. Navarrete, *Quaedam problemata actualia de matrimonio*, Romae 1972, s. 120; A. Molina Melia, *La disolucion del matrimonio inconsumado. Antecedentes historicos y derecho vigente*, Salamanca 1987, s. 141.

czyli wszelkie działanie męża i żony, które – czy to w przewidywaniu aktu małżeńskiego, podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziłyby do tego²⁶; zjednoczenie cielesne małżonków dotkniętych uprzednią niemocą płciową, organiczną lub funkcjonalną²⁷.

III. Prawo do poczęcia w ramach aktu wzajemnego obdarowania małżonków

W myśl systematycznie pogłębianej doktryny Kościoła dotyczącej przekazywania życia ludzkiego, poczęcie dziecka adekwatne do jego ludzkiej godności, może dokonać się w odpowiednich, specyficznych dla tego aktu realiach. Należy wyraźnie podkreślić, iż nie wystarczą tutaj ogólne ramy życia małżeńskiego czy wzajemnych, nawet seksualnych, relacji małżeńskich, mianowicie: poczęcie dokonane w obrębie zalegalizowanej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej; zapłodnienie zrealizowane w kontekście całości życia małżeńskiego, przekazanie życia jedynie w bliskości – choćby bezpośredniej – stosunków małżeńskich, które faktycznie mają miejsce²⁸. Wspomniane, niecodzienne okoliczności przekazania życia ludzkiego jasno określa Instrukcja *Donum vitae*, kiedy stwierdza: „akt miłości małżeńskiej jest w nauczaniu Kościoła uważany za jedyne godne miejsce ludzkiego rodzicielstwa” (II B 5). Innymi słowy, poczęcie dziecka – zgodnie z zamysłem Stwórcy i z poszanowaniem godności osoby ludzkiej – może urzeczywistnić się wyłącznie w ramach specyficznego aktu zjednoczenia małżeńskiego²⁹.

W praktyce prokreacja, która realizuje się w „prawdziwym kontekście małżeństwa, poprzez akt wyrażający wzajemną miłość męża i żony”³⁰, oznacza: a) zapłodnienie dokonane podczas stosunku płciowego męża i żony; b) przekazanie życia z uszanowaniem „nierozzerwalnego związku znaczenia

²⁶ Por. KDK, 49; Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, 32; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2370; Dec. c. Stankiewicz z 29 VII 1980 r., SRRDec. 72 (1980), s. 560–562; Dec. c. Burke z 1 III 1990 r., „Il Diritto Ecclesiastico”, 1990 n. 2, s. 111–114; H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa. Ewolucja czy zmiana koncepcji?*, Warszawa 2000, s. 165–167.

²⁷ Por. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa...*, dz. cyt., s. 162–163; A. Mc Grath, *A Controversy Concerning Male Impotence*, s. 213–213 – (<http://books.google.pl/books?id=5VywhM8k8w0C&pg=PA213&lpg+humano+modo&source=2009-02-08>).

²⁸ Chodzi tu np. o sztuczną inseminację homologiczną, która uprzedza bądź następuje po aktach małżeńskich.

²⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 5.

³⁰ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 6.

jednoczącego i rozrodczego płciowości ludzkiej, kiedy małżonkowie «korzystają» z płciowości zgodnie z pierwotnym dynamizmem obdarowania «całkowitego», bez manipulacji i zniekształceń³¹; c) zapłodnienie, które jest „faktycznie uzyskane i pozytywnie chciane jako wyraz i owoc właściwego aktu małżeńskiego”³². Naturalnie, wymienione wyżej cechy „prokreacji prawdziwie odpowiedzialnej wobec mającego się narodzić dziecka”³³ należy traktować kumulatywnie; niespełnienie choćby jednego z tych kryteriów, czyni ów akt sprzecznym z ludzką godnością potomstwa.

Realizacji wspomnianych warunków nie można stwierdzić między innymi w przypadku następujących form inseminacji różnej od tej dokonywanej w ramach specyficznego aktu zjednoczenia małżeńskiego: 1) klonowanie reprodukcyjne ludzi, czyli rozmnażanie bezpłciowe i agamiczne całego organizmu człowieka w celu otrzymania przynajmniej jednej identycznej genetycznie „kopii” wyłącznie jednego przodka, kiedy tworzy się nową istotę ludzką w sposób nie mający żadnego związku z aktem wzajemnego obdarowania małżeńskiego i z ludzką płciowością³⁴; 2) sztuczne zapłodnienie homologiczne w probówce – także w przypadku, w którym udałoby się całkowicie uniknąć śmierci embrionów ludzkich – ponieważ dokonuje się ono poza ciałem małżonków za pośrednictwem działania osób trzecich, powoduje rozdział między działaniami zmierzającymi do zapłodnienia a aktem małżeńskim, zaś samo poczęcie nie następuje za sprawą właściwego aktu małżeńskiego, lecz stanowi wynik czynności technicznej³⁵; 3) zapłodnienie *in vitro*, w tym docytoplazmatyczne wstrzyknięcie spermy (*Intra Cytoplasmic Sperm Injection*), kiedy zastępuje się akt małżeński procedurą techniczną, uchybia się szacunkowi, jaki należy się prokreacji, której nie można sprowadzać jedynie do wymiaru reprodukcyjnego, oddziela się zapłodnienie od całkowicie osobistego kontekstu aktu małżeńskiego, a to dokonuje się poza ciałem małżonków, za pośrednictwem

³¹ Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, 32.

³² Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 5. „Kościół uważa za etycznie nie do przyjęcia oddzielanie prokreacji od całkowicie osobistego kontekstu aktu małżeńskiego: przekazywanie ludzkiego życia jest aktem osobistym mężczyzny i kobiety jako pary, nie dopuszczającym żadnego rodzaju zastępczego działania”. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 16.

³³ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 6.

³⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 28; J. J. Puerto González, *La clonación. Ciencia, ética y derecho*, „Derecho y Opinión”, 5 (1997), s. 111–122.

³⁵ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 5; J-L. Bruguès, *La fécondation artificielle au crible de l'éthique chrétienne*, Paris 1989; J. M. Díaz Moreno, *Nota sobre el modo humano del can. 1061 § 1 y la inseminación artificial homóloga*, w: *Bioética. Un diálogo plural. Homenaje a Javier Gafó Fernández*, red. J. J. Ferrer, J. L. Martínez, Madrid 2002, s. 717–732.

działania osób trzecich, od których kompetencji i działań technicznych zależy powodzenie zabiegu³⁶; 4) kriokonserwacja embrionów, czyli zamrażanie komórek jajowych żeńskich, do których nie przeniknął plemnik, albowiem mając na względzie wielość cykli sztucznego przekazania życia, urzeczywistniającego się również w oddzieleniu od specyficznego aktu zjednoczenia małżeńskiego, dokonuje się tutaj zapłodnienia tylko tych owocytów, które zostaną przeniesione do organizmu matki, podczas gdy pozostałe zamraża się, by ewentualnie mogły zostać zapłodnione i przeniesione w przypadku niepowodzenia pierwszej próby³⁷; 5) redukcja embrionów, kiedy w celu wykluczenia ciąży mnogiej w ramach sztucznego przekazywania życia ludzkiego dokonuje się zmniejszenia liczby embrionów lub płodów obecnych w łonie matki przez ich bezpośrednie unicestwienie³⁸. Wszystkie te techniki sztucznego zapłodnienia należy wykluczyć, ponieważ zastępują akt małżeński.

Oczywiście przestrzeganie zasady, zgodnie z którą poczęcie osoby ludzkiej powinno dokonać się w ramach właściwego aktu małżeńskiego, nie wyklucza zaangażowania przedstawicieli nauk medycznych, w tym również biomedycyny, w dzieło przekazywania życia ludzkiego. Wysiłek wspomnianych uczonych i rozwój tych nauk jest niewątpliwie faktem pozytywnym i zasługuje na poparcie, o ile tylko nie narusza godności osoby ludzkiej i nie służy celom sprzecznym z integralnym dobrem człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o poszanowanie następujących zasad szczególnych: a) przekazywanie życia wpisane jest w naturę człowieka, a jej prawa są niczym niepisana norma, którą wszyscy powinni się kierować³⁹; b) poszukiwania naukowe i działania dotyczące przekazywania życia ludzkiego winny służyć przewycięzeniu bądź wyeliminowaniu patologii oraz przywróceniu normalnego przebiegu procesów rozrodczych; nie wolno na nie przyzwolić, ilekroć zakładają niszczenie istot ludzkich lub korzystają ze środków, które są sprzeczne z godnością osoby ludzkiej lub jej szeroko rozumianym dobrem⁴⁰; c) w ramach prowadzonych badań i leczenia bezwarunkowo należy okazać szacunek każdej istocie ludzkiej, i to na każdym etapie jej istnienia, oraz chronić specyficznym ludzkie wartości płciowości i szczególnie charakter osobistych aktów małżeńskich, służących przekazywaniu życia⁴¹; należy respektować jedność małżeństwa, pociągającą za

³⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 16–17.

³⁷ Por. tamże, 20.

³⁸ Por. tamże, 21.

³⁹ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu zorganizowanego przez Papieski Uniwersytet Laterański z okazji 40. rocznicy ogłoszenia Encykliki Humanae vitae*, (10 V 2008), „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2008 nr 6, s. 40. Por. Ioannes XXIII, Enc. *Mater et magistra* (15 V 1961), III, AAS 53 (1961), s. 447.

⁴⁰ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 4.

⁴¹ Por. tamże, 10, 12.

sobą wzajemne poszanowanie prawa małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie⁴².

W praktyce dopuszczalne są wszelkie te metody w zakresie przekazywania życia ludzkiego, które mają na celu wspieranie aktu małżeńskiego i jego płodności⁴³. Dobrze oddaje to cytowana już Instrukcja *Donum vitae*. W dokumencie tym stwierdza się między innymi: „Lekarz pozostaje w służbie osób i przekazywania życia ludzkiego. Nie jest uprawniony do dysponowania nimi ani do decydowania o nich. Interwencja lekarska szanuje godność osób, gdy ułatwia ten akt lub pozwala uzyskać jego cel, jeśli został dokonany w sposób normalny” (II B 7). Dalej, dopuszcza się sztuczną inseminację homologiczną, o ile w ramach wspomnianego postępowania „środek techniczny nie zastępuje aktu małżeńskiego, lecz służy jako ułatwienie i pomoc do osiągnięcia jego naturalnego celu”⁴⁴. Wreszcie – w myśl Instrukcji *Dignitas personae* – dozwolone są wszelkie

działania mające na celu usunięcie przeszkód uniemożliwiających naturalną płodność, jak na przykład leczenie hormonalne niepłodności spowodowanej przez zaburzenia w funkcjonowaniu gruczołów płciowych, chirurgiczne leczenie endometriozy, udrożnienie jajowodów albo mikrochirurgiczne przywrócenie ich drożności. Wszystkie te metody można uznać za autentyczne terapie o tyle, o ile po rozwiązaniu problemu leżącego u podstaw bezpłodności, para może spełniać akty małżeńskie prowadzące do przekazywania życia bez potrzeby bezpośredniej interwencji lekarza w sam akt małżeński (nr 13).

IV. Prawo do poczęcia zgodnie z prawami wpisanymi w naturę mężczyzny i kobiety

Ponieważ przekazanie życia ludzkiego jest wpisane w samą naturę człowieka⁴⁵, w procesie tym należy przestrzegać zasad właściwych mężczyźnie i kobiecie, w tym dotyczących korzystania przez nich z daru płciowości, który stanowi integralny element ludzkiej natury. Zatem poczęcie dziecka *humano modo* domaga się zachowania w całym tym szczególnym procesie prokreacji praw wpisanych w naturę małżonków. W poszczególnym przypadku

⁴² Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II A 1; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 12.

⁴³ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 12.

⁴⁴ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 6.

⁴⁵ „Prawo naturalne, leżące u podstaw uznania prawdziwej równości osób i narodów, winno być przyjęte jako źródło, z którego może czerpać również relacja między małżonkami, odpowiedzialnymi za prokreację nowych dzieci. Przekazywanie życia wpisane jest w naturę, a jej prawa są niczym niepisana norma, którą wszyscy powinni się kierować”. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 6.

przekłada się to na uznanie i poszanowanie następujących pierwotnych zasad: a) dziecko nie jest rzeczywistością, która się należy, ale jest darem; małżonkowie świadomi tego, że posiadają prawo do relacji seksualnych, ale nie do potomstwa, nie mogą zapominać, że są jedynie „współpracownikami Boga w przekazywaniu daru życia nowej osobie”⁴⁶; tak jak Sara⁴⁷ i wielu innych ludzi, o których mówi Pismo Święte⁴⁸, otrzymują oni „moc poczęcia”⁴⁹ od Stwórcy rodzaju ludzkiego, który w każdym poszczególnym przypadku technie ducha ożywiającego⁵⁰ w powołaną do istnienia nową istotę ludzką⁵¹; b) współpraca z Bogiem w wydawaniu na świat nowych ludzi⁵² domaga się zachowania

nierozerwalnego związku, jakiego chciał Bóg, a którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać, między podwójnym znaczeniem aktu małżeńskiego: znaczeniem jednoczącym i znaczeniem rodzicielskim, kiedy akt małżeński w swojej wewnętrznej strukturze łącząc najgłębszym węzłem męża i żonę, czyni ich zdolnymi do zrodzenia nowego życia, zgodnie z prawami wpisanymi w samą naturę mężczyzny i kobiety⁵³;

w konsekwencji, należy pamiętać, że „nigdy nie jest rzeczą dozwoloną rozdzielanie tych dwóch różnych aspektów, wykluczając pozytywnie lub intencjonalnie przekazywanie życia lub akt małżeński”⁵⁴; c) wspomniany „akt małżeński przez się zdolny do zrodzenia potomstwa, do którego to aktu małżeństwo jest

⁴⁶ Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, 14.

⁴⁷ Por. Rdz 17,16.

⁴⁸ Por. Rdz 4,1; 1 Sm 1,20; Jr 1,5.

⁴⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 145.

⁵⁰ Por. Rdz 7,22, Iz 42,5; Pius XII, Enc. *Humani generis*, AAS 42 (1950), s. 575; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, Wstęp 5.

⁵¹ Rolę małżonków w zakresie przekazywania życia bardzo precyzyjnie określa Sobór Watykański II. Konstytucja *Gaudium et spes* stwierdza m.in.: „zrodzenie dziecka powinno być owocem wzajemnego oddania się męża i żony, które realizuje się w akcie małżeńskim, przez który małżonkowie współpracują z dziełem miłości Stwórcy jako służdy, a nie władcy” (nr 50–51). Takie rodzicielstwo, jak zauważają ojcowie soborowi, „wymaga odpowiedzialnej współpracy małżonków z płodną miłością Boga” (tamże, 50). Instrukcja *Donum vitae* dodaje tutaj jeszcze, że „dar życia powinien być przekazywany tylko w małżeństwie przez akty właściwe i wyłączne małżonkom, według praw wpisanych w ich osoby i w ich zjednoczenie” (Wstęp 5). Ponieważ małżonkowie, współpracownicy Boga w poczęciu i zrodzeniu nowego człowieka, nie wszystko, co dotyczy przekazywania życia będącego kontynuacją stworzenia, potrafią ogarnąć umysłem i pojąć, Jan Paweł II określa ich udział w powołaniu do istnienia osobowego nowej istoty ludzkiej mianem „wielkiej tajemnicy” (*Gratissimam sane*, 9).

⁵² Por. Paulus VI, Enc. *Humanae vitae* (25 VII 1968), 8, AAS 60 (1968), s. 485–486.

⁵³ Por. tamże, 12.

⁵⁴ Pius XII, *Przemówienie do uczestników II Światowego Kongresu o płodności i bezpłodności ludzkiej w Neapolu* (19 V 1956), AAS 48 (1956), s. 470.

ze swojej natury ukierunkowane i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem”⁵⁵, bezwzględnie powinien być otwarty na nowe życie i rodzicielstwo⁵⁶; d) ponieważ pochodzenie istoty ludzkiej jest wynikiem przekazywania życia związanego nie tylko z jednością biologiczną, lecz również zjednoczeniem duchowym rodziców złączonych węzłem małżeńskim, małżonkowie mogą dopełnić małżeństwo i stać się ojcem i matką tylko i wyłącznie w swoim ciele i przez swoje ciało, mianowicie w ramach aktu małżeńskiego, nierozzerwalnie cielesnego i duchowego⁵⁷; e) małżonkowie, którzy posiadają wolę uszanowania nierozzerwalnego związku znaczenia jednoczącego i rozrodczego płciowości ludzkiej oraz postępowania jako „słudzy” zamysłu Bożego, mogą „korzystać” z płciowości zgodnie z pierwotnym dynamizmem obdarowania „całkowitego”, bez żadnych manipulacji i zniekształceń⁵⁸; f) w przypadku leczenia bezpłodności należy uszanować dobro jedności małżeństwa, która oznacza między innymi „wzajemne poszanowanie prawa małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie”⁵⁹.

Wymienione wyżej zasady należy postrzegać w sposób łączny. Jedynie uszanowanie wszystkich tych praw wpisanych w naturę małżonków i małżeństwa pozwala na rodzicielstwo zgodne z godnością osoby ludzkiej.

V. Prawo do szacunku i poczęcia jako owoc miłości

Jako istota ludzka poczęte dziecko posiada prawo do szacunku już od pierwszej chwili swego życia⁶⁰. Wspomniany respekt dla jego godności domaga się stosownego przyjęcia tej nowej istoty. Pozytywne otwarcie się na jej istnienie oraz wszelkie bogactwo wartości i talentów, jakie ze sobą wnosi na ten świat, przekłada się w praktyce na postawę miłości. Ta zaś nie oznacza w tym przypadku nic innego, jak: a) przyjęcie dziecka w akcie jedności i miłości małżeńskiej, kiedy jego poczęcie jest owocem miłości i wzajemnego oddania się jego rodziców⁶¹; b) uznanie dziecka za równe w godności osobistej ze wszystkimi innymi ludźmi⁶²; c) przyjęcie go jako żywego daru dobroci Boga, który

⁵⁵ Kan. 1061 KPK.

⁵⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 4b.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Por. Ioannes Paulus II, *Familiaris consortio*, 32.

⁵⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 12. Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II A 1.

⁶⁰ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2270, 2322; *Karta Praw Rodziny*, art. 4; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, I; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 1, 4.

⁶¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 4c; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 6.

⁶² Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 4c.

w ludzkim poczęciu przekazuje to dziecko jego rodzinie i społeczeństwu⁶³; d) uszanowanie dziecka jako osoby ludzkiej i jako stworzenia, którego Bóg chce dla niego samego; otoczenie go najwyższą troską i ochroną oraz wychowanie z miłością⁶⁴.

W przypadku, kiedy spełnione są wszystkie warunki, które tutaj określono, pochodzenie osoby ludzkiej jest w rzeczywistości rezultatem wzajemnego oddania małżonków, im tylko właściwego i wyłącznego, a poczęte dziecko stanowi owoc miłości swoich rodziców⁶⁵.

Wprawdzie trudno odmówić małżonkom, którzy nie posiadają potomstwa i decydują się na sztuczną prokreację, szczerzej miłości oraz otwarcia się na nowe życie – zwłaszcza wtedy, kiedy podejmują taką decyzję w przypadku niemożliwości zapobieżenia w inny sposób bezpłodności będącej przyczyną ich cierpień – niemniej nawet takie szczególne okoliczności nie wystarczają do zmiany oceny i usprawiedliwienia zapłodnienia w probówce, nawet między gametami małżonków, ponieważ w takiej sytuacji powierza się „życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów oraz ustala panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej”⁶⁶. Jak zaś podkreśla Instrukcja *Donum vitae*, „tego rodzaju relacja panowania sama w sobie sprzeciwia się godności i równości, które powinny być wspólne rodzicom i dzieciom” (II B 5)⁶⁷. Dokument wskazuje przy tym racje, które czynią tego typu działania prowadzące do przekazania życia ludzkiego bezprawiem. Stwierdza on między innymi:

W swoim jedynym i niepowtarzalnym pochodzeniu, dziecko powinno być uszanowane i uznane za równe w godności osobistej z tymi, którzy przekazują mu życie. Osoba ludzka powinna być przyjęta w akcie jedności i miłości swoich rodziców; dlatego [poczęcie i – wtrącenie moje J. K.] zrodzenie dziecka powinno

⁶³ Por. Ioannes Paulus II, Epist. Ap. *Gratissimam sane*, 9; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, I 1, II B 5. Według Jana Pawła II „cały ten proces – poczęcia, rozwoju w łonie matki, wreszcie zrodzenia, wydania na świat – służy do stworzenia stosownej jakby przestrzeni, aby ten nowy człowiek mógł się objawić jako «dar»” (*Gratissimam sane*, 11).

⁶⁴ Por. *Karta Praw Rodziny*, art. 4; Ioannes Paulus II, *Gratissimam sane*, 9; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, I 1, II B 5.

⁶⁵ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 4c; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 6.

⁶⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, II B 5; Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 17.

⁶⁷ „Kościół uznaje słuszność pragnienia dziecka i rozumie cierpienia małżonków dotkniętych problemem bezpłodności. Jednakże tego pragnienia nie można przedkładać nad godność każdego ludzkiego życia, posuwając się aż do panowania nad nim. Pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego «produkcowania», podobnie jak niechęć wobec dziecka już poczętego nie może usprawiedliwiać porzucenia go lub zniszczenia”. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae*, 16.

być owocem ich wzajemnego oddania się, które realizuje się w akcie małżeńskim, przez który małżonkowie współpracują z dziełem miłości Stwórcy jako służdy, a nie władcy. [Dziecko – wtrącenie moje J. K.] nie może być pożądane i poczęte jako wynik interwencji technik medycznych i biologicznych; oznaczałoby to sprowadzenie go do poziomu przedmiotu technologii naukowej. Nikt nie może uzależniać przyjścia dziecka na świat od warunków skuteczności technicznej ocenianej według parametrów kontroli i panowania (II B 4c).

Zakończenie

Współczesna epoka, w której nauka gotowa jest zastąpić naturalne działania człowieka w zakresie przekazywania życia ludzkiego, stawia przed wierzącymi chrześcijanami zupełnie nowe zadania w zakresie głoszenia Ewangelii życia. Pośród nich na czoło wysuwają się dwa następujące: przypomnienie światu o zamiśle Stwórcy Wszechrzeczy dotyczącym zachowania rodzaju ludzkiego oraz ochrona społeczności ludzkiej przed dehumanizacją. Dla realizacji tych zadań potrzeba między innymi upowszechnienia wymienionych wyżej zasad, które gwarantują przekazywanie życia ludzkiego w sposób adekwatny do wyjątkowej godności człowieka.

Zasady te w żadnym wypadku nie stanowią przeszkody w postępie nauki, one wyznaczają jedynie jej ramy. Działalność naukowa nie może bowiem lekceważyć natury, podważać najwyższą wartość godności osoby ludzkiej, odrzucać priorytet etyki nad techniką. Innymi słowy, jeśli postęp w badaniach naukowych, także tych dotyczących ludzkiej prokreacji, nie chce okazać się cofnięciem na płaszczyźnie ludzkiej, powinien bezwzględnie dokonywać się przy pełnym poszanowaniu godności człowieka.

Powszechnie poznanie, a tym bardziej wprowadzenie w czyn wspomnianych praw osoby ludzkiej odnośnie do prokreacji, domaga się uporządkowanego i pełnego determinacji wysiłku całej wspólnoty eklezjalnej. Mowa jest tutaj zarówno o dziele ewangelizacji, posłudze Słowa, katechizacji, przygotowaniu do małżeństwa, duszpasterstwie rodzin, kierownictwie duchowym, poradnictwie prawnym, wykorzystaniu środków przekazu, jak i o koniecznej działalności ustawodawczej, która powinna zagwarantować wspomniany porządek w zakresie wymienionej aktywności na rzecz Ewangelii życia, wreszcie chronić najwyższe wartości ludzkie.

Zaangażowanie to posiada istotny walor społeczny, kulturowy i religijny. Chodzi tu bowiem o zachowanie podstawowych wartości ludzkich, służbę człowiekowi, realizację przykazania miłości bliźniego. Zaniechanie wspomnianego wysiłku, opieszałość w zakresie rozpowszechniania wymienionych zasad, a także sprzyjanie błędnym opiniom w zakresie prokreacji, choćby spowodowane brakiem pogłębionej refleksji chrześcijańskiej, może przynieść tylko szkodę rodzajowi ludzkiemu.

Należy tu jednak zaznaczyć, że wysiłek ludu Bożego w zakresie krzewienia planu Boga dotyczącego ludzkiej prokreacji, wpisanego w naturę człowieka, może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy dokona się możliwie powszechnego zgłębienia treści wspomnianego zamysłu oraz dobierze się odpowiednie do okoliczności metody i środki działania, tak by siła argumentów i intersubiektywnie sensowny przekaz tych zasad trafiły do adresatów. Potrzeba ponadto, aby owa fundamentalna misja została otoczona nieustanną i gorliwą modlitwą całej społeczności kościelnej.

Résumé

LE DROIT DE L'ENFANT À CONCEVOIR DE MANIÈRE HUMAINE

L'auteur de l'article présenté aborde une question de la conception humaine conforme à la dignité de l'homme. Il essaie de déterminer des droits de l'enfant concernant sa conception qui ressortent de cette valeur particulière que représente l'humanité de l'homme et qui mérite le respect.

En faisant l'analyse de la discipline canonique en vigueur et de l'enseignement du Magistère de l'Eglise sur la procréation humaine et en se rapportant aux nouvelles formes de la transmission de la vie humaine (insémination artificielle homologue et hétérologue, fécondation in vitro, clonage etc.) il présente tour à tour les droits suivants de l'enfant:

- 1) le droit à être conçu dans le mariage et par le mariage;
- 2) le droit à la conception positivement voulue;
- 3) le droit à être conçu dans le cadre de l'acte spécifique de l'union conjugale;
- 4) le droit à être conçu selon les lois inscrites dans l'être même de l'homme et de la femme;
- 5) le droit au respect et à être conçu comme le fruit de l'amour des époux.

Ks. dr. hab. Jan KRAJCZYŃSKI, ur. w 1963 r. w Ciechanowie, kapłan diecezji płockiej, dr. hab. nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, prof. UKSW, kierownik Katedry Prawa o Posłudze Nauczania na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa małżeńskiego i prawa wyznaniowego, dotyczących przede wszystkim sytuacji prawnej człowieka we wspólnocie małżeńskiej, rodzinnej, kościelnej i państwowej. Ostatnio opublikował m.in.: *Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Studium kanoniczno-pastoralne*, Płock 2002; (Red.), *Podmiotowość osoby ludzkiej i konsens małżeński*, Płock 2005; *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Warszawa 2007; *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, t. 1–2, Warszawa 2009.